

WOJCIECH MARCINIAK
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)*

**Uwagi o genezie polsko-radzieckiej umowy repatriacyjnej
z 6 lipca 1945 r.**

Niepodległość odrodzonej po latach niewoli Polski została przekreślona niemiecko-radzieckim układem o nieagresji zawartym 23 sierpnia 1939 r. Dołączony do niego tajny protokół ustanawiał w Europie strefy wpływów obu totalitarnych potęg. Linia podziału przebiegała m.in. przez terytorium II Rzeczypospolitej (RP). Konsekwencją paktu Ribbentrop–Mołotow była agresja III Rzeszy i ZSRR na RP we wrześniu 1939 r. Ostateczny podział terytorium napadniętego kraju określili najeźdźcy w *Układzie o przyjaźni i granicy* z 28 września 1939 r. Rozbiór Polski stał się faktem. Zajęte przez Armię Czerwoną obszary tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy Sowieci wkrótce wcielili w skład ZSRR. Okręg wileński został zaś przekazany Republice Litewskiej. Na anektowanych terytoriach radziecki okupant rozpoczął eliminację potencjalnych i rzeczywistych przeciwników politycznych. Na porządku dziennym stosowano aresztowania osób podejrzanych o wrogie zamiary. Oblicza się, że do wiosny 1941 r. pozbawiono wolności w sumie ok. 110 tys. obywateli polskich. Umieszczano ich w więzieniach w okupowanej przez Sowieców części Polski, a następnie odbywali oni wyroki w obozach pracy przymusowej (łagrach) w głębi terytorium ZSRR. Celem represji było usunięcie grup społecznych zaklasyfikowanych jako politycznie niepożądane. W latach 1940–1941 w wyniku czterech masowych akcji deportacyjnych w głąb Związku Radzieckiego (czyli na wschód od przedwojennej granicy z Polską) wywieziono ok. 325 tys. obywateli II Rzeczypospolitej. Ponadto co najmniej 100 tys. przymusowo wcielono do Armii Czerwonej. Osobną kategorią represjonowanych byli jeńcy wojenni. Pod koniec 1939 r. Sowieci przetrzymywali jeszcze ok. 40 tys. żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, pracowników wywiadu, służby więziennej i policjantów. Realizując decyzję Biura Politycznego partii bolszewickiej z 5 marca 1940 r., funkcjonariusze Ludowego Komisarria-

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r.

tu Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD) wymordowali ponad 14,5 tys. polskich jeńców oraz ok. 7,3 tys. obywateli polskich przetrzymywanych w radzieckich więzieniach. W głąb Związku Radzieckiego nasi rodacy trafiali także w poszukiwaniu pracy oraz w wyniku zbrodniczej ewakuacji zakładów karnych prowadzonej po 22 czerwca 1941 r. Wielu z nich straciło wówczas życie w dramatycznych okolicznościach¹.

Dodatkową formą represji wobec mieszkańców podbitych terenów II Rzeczypospolitej było narzucenie im radzieckiego obywatelstwa. Na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 29 listopada 1939 r. wszyscy, którzy przebywali na terytoriach, które jako zachodnie obwody Białorusi i Ukrainy zostały wcielone do Związku Radzieckiego, otrzymali obywatelstwo ZSRR. Dotyczyło to także przybyłych z obszarów Polski okupowanych przez Niemców oraz z Wileńszczyzny. Wcielanie w życie owego dekretu oznaczało przymusowe wyposażenie obywateli II RP w radzieckie dowody tożsamości (paszporty). Akcję tzw. paszportyzacji przeprowadzono wiosną 1940 r. We wrześniu 1940 r. obywatelstwo radzieckie Sowietci narzucili także Polakom² z Wileńszczyzny. Po wcieleniu Estonii, Litwy i Łotwy w skład Związku Radzieckiego, na mocy decyzji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 7 września 1940 r. mieszkańcy tych państw stali się obywatelami „nowej ojczyzny”³.

Podpisany po agresji III Rzeszy na Związek Radziecki układ Sikorski–Majski przewidywał przywrócenie wolności (tzw. amnestię), przebywającym na terytorium ZSRR i pochodzącym z II RP Polakom, Żydom i przedstawicielom innych narodowości, oraz utworzenie polskich sił zbrojnych. Narastający w kolejnych miesiącach konflikt dyplomatyczny wokół interpretacji zasad przywracania obywatelstwa polskiego oraz kwestii zaciągu do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa, ostatecznie doprowadził do jej ewakuacji na Bliski Wschód (zakończyła się ona w sierpniu 1942 r.). „Nieludzką ziemię” zdołało wówczas opuścić ponad 114 tys. naszych rodaków – żołnierzy i cywilów. Tych, którzy z różnych przyczyn pozostali w ZSRR, czekały kolejne lata tułaczego losu. Zerwanie radziecko-polskich stosunków dyplomatycznych w kwietniu 1943 r. pozbawiło ich formalnego opiekuna i przedstawiciela w postaci ambasady RP. Wznowiona

¹ Problematyki radzieckich represji wobec Polaków i obywateli polskich po 17 IX 1939 r. dotyczą m.in. następujące publikacje: S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998; A. Gurjanow, *Sowieckie represje polityczne na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, [w:] *Exodus. Deportacje i migracje (wątek wschodni). Stan i perspektywy badań*, red. M. Zwolski, Warszawa–Białystok 2008, s. 21–39; E. Kowalska, *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940–1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998.

² W sensie: obywatelom II Rzeczypospolitej. Uwaga ta dotyczy całego tekstu.

³ Więcej na ten temat por. A. Głowacki, *op. cit.*, s. 78–84, 115–119.

przez Sowieców w lutym 1943 r. paszportyzacja w praktyce oznaczała dla pozostałych w ZSRR Polaków ponowne narzucenie im obywatelstwa ZSRR⁴.

Tymczasem Stalin postanowił zmobilizować obecne w ZSRR środowisko polskich komunistów do utworzenia organizacji, która ideowo utożsamiałaby się z jego polityką, a zarazem byłaby reprezentantem polskich wygnańców – w ówczesnych warunkach znowu formalnie obywateli radzieckich. Takie cele przyświecały powołaniu Związku Patriotów Polskich (ZPP), na którego czele stanęła Wanda Wasilewska. Założycielski zjazd ZPP odbył w dniach 9–10 czerwca 1943 r. Data ta zapoczątkowała nowy rozdział w historii Polaków w głębi ZSRR⁵.

Wkroczenie Armii Czerwonej na przedwojenne terytoria Polski na początku 1944 r., a następnie powołanie z inicjatywy Stalina Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z siedzibą w Lublinie, miały duży wpływ na dalsze losy naszych rodaków na wschodzie. W końcowym etapie II wojny światowej radziecki dyktator narzucił Polsce koncepcję państwa narodowego, obejmującego tylko jednolite etnicznie obszary. Pięć dni po ogłoszeniu swojego manifestu, 27 lipca 1944 r. PKWN, na którego czele stał socjalista Edward Osóbka-Morawski, zawarł z ZSRR układ o granicy, na mocy którego „przekazał” Sowiecom wschodnie terytoria II Rzeczypospolitej. Rekompensatą za utracone obszary miały być ziemie przyznane Polsce po wojnie kosztem pokonanych Niemiec. Konsekwencją tego układu było podpisanie w dniach 9 i 22 września 1944 r. pomiędzy PKWN a rządami radzieckiej Białorusi, Litwy i Ukrainy umów o obustronnym transferze ludności. W praktyce chodziło o „oczyszczenie” tych republik z żywiołu polskiego⁶.

⁴ O stosunkach polsko-radzieckich w latach 1941–1943 oraz Armii Polskiej w ZSRR por. m.in. D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999; S. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996; W. Materski, *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowieców 1918–1943*, Warszawa 2005; Z. Wawer, *Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941–1942*, Warszawa 2012, P. Żaroń, *Armia Andersa*, Toruń 2000.

⁵ Problematykę dotyczącą różnych aspektów działalności Związku Patriotów Polskich dotychczas w polskiej literaturze naukowej przedstawili: A. Głowacki, *Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943–1946)*, Łódź 1994; E. Kowalczyk, *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944–1946*, Warszawa 2010.

⁶ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VIII (Styczeń 1944 – grudzień 1945), [Warszawa] 1974, s. 158–159, 221–227. Szerzej o różnych aspektach repatriacji i przesiedlenia Polaków z ZSRR po II wojnie światowej por. m.in. J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987; K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974; E. Kołodziej, *Polityka Rządu RP w Warszawie wobec repatriacji i reemigracji obywateli polskich z ZSRR w latach 1944–1948*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1994, nr 1, s. 317–332; *Przesiedlenie ludności polskiej Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947. Wybór dokumentów*, wybór, oprac. i red. S. Ciesielski, Warszawa 2000; R. Wyszyński, *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920–1960*, „Studia BAS” 2013, nr 2 (34), s. 107–130.

Historiografia polska nie dała dotychczas wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, jak wyglądały ewentualne pertraktacje, dotyczące zasad i zakresu owych układów. Nie jest jasne, czy administracja PKWN miała realny wpływ na ostateczny kształt porozumień; w jakim stopniu rządy radzieckiej Białorusi, Litwy i Ukrainy, które przynajmniej formalnie posiadały prawo do prowadzenia polityki zagranicznej, konsultowały się z Moskwą przy tworzeniu, w zasadzie jednako brzmiących, umów oraz kto (lub co) zdecydował o ostatecznym ich zakresie merytorycznym⁷.

Tak zwane umowy republikańskie zapewniały obywatelom polskim⁸ narodowości polskiej lub żydowskiej prawo do przesiedlenia się (ekspatriacji) do Polski w jej nowym kształcie terytorialnym. Tymczasem w innych republikach radzieckich (w tym we wschodnich obwodach Ukrainy) przebywała ogromna masa polskich wygnańców, których owe porozumienia nie dotyczyły. Według danych Związku Patriotów Polskich z czerwca 1944 r. liczba obywateli II Rzeczypospolitej różnych narodowości, znajdujących się na przedwojennych terytoriach ZSRR, wynosiła 329 225 osób. Do kraju pragnęli powrócić także nasi rodacy z Łotwy, Besarabii i Bukowiny. Ponadto, w wyniku represji stosowanych przez radziecki aparat bezpieczeństwa na terenach Polski oraz jej byłych obszarach wcielonych do ZSRR, w głębi tego państwa pojawiały się nowe skupiska obywateli II RP. Istniała zatem potrzeba określenia statusu prawnego (obywatelstwa) Polaków, przebywających w obwodach na wschód od przedwojennej granicy polsko-radzieckiej, oraz zawarcia porozumienia o repatriacji, które dotyczyłoby tych osób, których nie objęły umowy przesiedleńcze z września 1944 r.⁹

Dziś już wiemy, że taki układ został podpisany 6 lipca 1945 r. w Moskwie. Na jego podstawie z ZSRR repatriowało się ponad ćwierć miliona obywateli II RP, przede wszystkim w 1946 r. Zasady umowy oraz jej wykonanie doczekały się już omówienia w literaturze przedmiotu¹⁰. Mimo to, wciąż nie znamy etapów

⁷ G. Mazur, *Problemy przesiedleń Polaków z Ukrainy i Ukraińców z Polski w latach 1945–1946*, [w:] *Polska–Ukraina: trudne pytania*, t. VIII, Warszawa 2001, s. 15; J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2009, s. 80–89; *Przesiedlenie ludności polskiej...*, s. 14.

⁸ Według kryterium posiadania tego obywatelstwa do 17 IX 1939 r.

⁹ A. Głowacki, *Ocalić...*, s. 28, *Przesiedlenie ludności polskiej...*, s. 18–19.

¹⁰ W ostatnich latach problematykę tę podjęli m.in. H. Bartoszewicz, *Polsko-radziecka umowa repatriacyjna z 6 lipca 1945 r.*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, red. A. Andrusiewicz, Rzeszów 1997, s. 75–92; idem, *Rola ambasadora Henryka Raabego w realizacji polsko-sowieckiej umowy repatriacyjnej*, „*Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*” 1995, t. XXX, s. 87–97; A. Głowacki, *Trudna repatriacja obywateli polskich z głębi ZSRR w latach 1945–1946*, [w:] *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupsk 1997, s. 173–189; idem, *Władze kirgiskie a repatriacja obywateli polskich (1945–1946)*, „*My, Sybiracy*” 2006, nr 17, s. 22–40; idem, *Problem repatriacji wychowanków polskich domów dziecka z ZSRR (1945–1946)*, „*My, Sybiracy*” 2004, nr 15, s. 33–52; W. Marciniak, *Repatriacyjne aspekty działalności Związku*

konstruowania tego dokumentu. Wydaje się, że administracja PKWN uznała, że zanim można było przystąpić do repatriacji z głębi ZSRR, należało uregulować kryteria odnoszące się do pojęcia „obywatel polski” oraz określić zasady opcji¹¹, czyli zmiany obywatelstwa. Dnia 22 czerwca 1944 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret¹², który zezwalał żołnierzom Armii Polskiej w Związku Radzieckim, pochodzącym z zachodnich obwodów Białoruskiej SRR i Ukraińskiej SRR (ich rodzinom, a także osobom zaangażowanym w walkę z Niemcami), na przyjęcie obywatelstwa polskiego. Dekretem z 14 lipca 1944 r. prawo to przyznano także wojskowym z Wileńszczyzny¹³. Było to pierwsze od 1941 r. odstępienie przez Sowieców od stosowania w praktyce dekretów narzucających obywatelstwo radzieckie mieszkańcom II Rzeczypospolitej, ale dotyczyło tylko osób narodowości polskiej. Akty te dawały furtkę prawną do odzyskania polskiego obywatelstwa przez część naszych rodaków w głębi ZSRR. Dzieci do lat 14 otrzymywały obywatelstwo polskie zgodnie z wolą rodziców, zaś nieletni w wieku 14–18 lat musieli starać się o to indywidualnie, tak jak dorośli. Dekret przewidywał, że zainteresowani musieli zgłaszać się ze stosownymi podaniami (poprzez dowództwo Armii Polskiej w ZSRR lub bezpośrednio) do instytucji odpowiadającej za sprawy obywatelstwa. W ówczesnych warunkach była to Komisja Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ds. Przyjmowania, Zrzekania się i Pozbawiania Obywatelstwa ZSRR¹⁴. W tym gremium mieli dodatkowo zasiadać przedstawiciele ZPP. Dnia 12 lipca 1944 r., podczas posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego (ZG) ZPP, dyskutowano o liczbie wysłanników Związku. W. Wasilewska została wówczas upoważniona do podjęcia w tej sprawie rozmów z władzami radzieckimi. Już trzy dni później poinformowała ona członków Prezydium ZG ZPP, że Sowieci zgodzili się na udział w pracach Komisji trzech delegatów Związku, w tym jednego reprezentującego rodziny wojskowych. Po dyskusji o kwestii obywatelstwa obecni na zebraniu doszli do wniosku, że „ostateczne rozwiązanie sprawy opcji nastąpi w rezultacie dwustronnego porozumie-

Patriotów Polskich w obwodzie frunzeńskim – Kirgiska SRR (1945–1946), [w:] *W kręgu historii Europy Wschodniej. Studia i szkice*, red. P. Chmielewski i A. Głowacki, Łódź 2009, s. 139–160; idem, *Organizacja transportów repatriacyjnych z głębi Związku Radzieckiego do Polski w 1946 r.*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2010, nr 14, s. 69–89; idem, *Procedura zmiany obywatelstwa polskich zesłańców w głębi Związku Radzieckiego w 1945 r.*, „My, Sybiracy” 2010, nr 21, s. 7–21.

¹¹ O definicji opcji w systemie prawnym por. J. Jagielski, *Obywatelstwo polskie. Zasady podstawowe*, Warszawa 1998, s. 114.

¹² Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 22 VI 1944 r. *O prawie przyjęcia obywatelstwa polskiego przez żołnierzy i oficerów Armii Polskiej i osoby biorące udział w walkach o wyzwolenie Polski oraz członków ich rodzin* por. *Dokumenty i materiały...*, s. 118.

¹³ *Ibidem*, s. 131.

¹⁴ W literaturze stosowane są różne nazwy tej komisji. Użytą w artykule wersję oparłem o brzmienie oryginalne: *Комиссия Президиума Верховного Совета СССР по Рассмотрению Вопросов Приема, Выхода и Лишения Гражданства СССР*. Por. *Dokumenty i materiały...*, s. 118.

nia między rządem polskim i radzieckim¹⁵. 25 lipca 1944 r., na jednym z kolejnych posiedzeń Prezydium ZG ZPP, wysunięto kandydatury przedstawicieli Związku do ww. Komisji. Byli nimi: Emanuel Izerzon, Władysław Kozub i Władysław Siemiatycki¹⁵.

Wspomniane wyżej dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nie miały swoich następstw w postaci masowej zmiany obywatelstwa polskich wygnańców. Nie wpłynęły tym samym na zmianę statusu prawnego ogólnej masy obywateli II RP przebywających w głębi Związku Radzieckiego i nie przybliżyły decyzji o repatriacji. Ponadto ograniczenie ich działania tylko do Polaków wywołało sprzeciw wygnańców innych narodowości, zwłaszcza żydowskiej. Zawiedzeni ludzie podejmowali wobec tego starania o wstąpienie do polskiego wojska, a ZPP interweniował u Sowietów o rozszerzenie zakresu działania obu dekretów¹⁶.

Tymczasem w Moskwie rozpoczęto organizowanie ekspozytury dyplomatycznej PKWN, nazwanej oficjalnie Przedstawicielstwem. Dnia 2 sierpnia 1944 r. funkcję jego szefa powierzono Wincentemu Rzymowskiemu. Do czasu jego przybycia do radzieckiej stolicy zastępował go Stefan Jędrychowski – członek Prezydium ZG ZPP, kierownik Resortu Informacji i Propagandy PKWN. Niebawem okazało się jednak, że to Jędrychowski – formalnie jedynie pełniący obowiązki przedstawiciela PKWN – faktycznie stanął na czele tej instytucji i kierował jej działalnością¹⁷.

Wkrótce do Przedstawicielstwa dotarła prośba Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN o stworzenie listy polskich specjalistów przebywających w ZSRR. W Lublinie powstał bowiem zamysł sprowadzenia do kraju osób o wysokich kwalifikacjach. Planowano włączyć ich do eksperckiego zaplecza resortu. Przedstawicielstwo stworzyło zatem wykaz ok. 500 fachowców – budowlańców, chemików, elektryków, inżynierów, mechaników i naftowców. Nie było jednak jasności, czy należało starać się o zwolnienie tych ludzi z pracy i zabiegać u władz radzieckich o ich przyjazd do Polski. Sprawę rozstrzygnął E. Osóbka-Morawski, który w liście do S. Jędrychowskiego zaznaczył, że układanie spisów specjalistów w celu ich ewentualnego sprowadzenia do kraju było wówczas przedwczesne¹⁸.

¹⁵ *Archiwum Ruchu Robotniczego*, t. II, red. F. Tych, Warszawa 1975, s. 138–139, 141, 151–153; A. Głowacki, *Sytuacja prawna obywateli polskich w ZSRR w latach 1939–1945*, [w:] *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, red. A. Marszałek, Toruń 1990, s. 44–46.

¹⁶ K. Kersten, *op. cit.*, s. 96–97.

¹⁷ Więcej na ten temat por. W. Materski, *Przedstawicielstwo PKWN w Moskwie*, [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX w. dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004, s. 535–545.

¹⁸ Raport S. Jędrychowskiego do E. Osóbki-Morawskiego z 15 VIII 1944, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [dalej: AMSZ], sygn. 27-2-15, k. 1; pismo E. Osóbki-Morawskiego do S. Jędrychowskiego z 18 VIII 1944, *ibidem*, k. 5.

Problem indywidualnej repatriacji jednak nie zniknął. 30 sierpnia 1944 r. Jędrychowski raportował do Lublina, że do stolicy ZSRR przybywali urzędnicy związani z PKWN oraz wojskowi, którzy podejmowali starania o sprowadzenie swoich rodzin do kraju. Przedstawicielstwo nie mogło jednak zagwarantować posiadaczom radzieckich dokumentów tożsamości prawa do wyjazdu do Polski, ponieważ osoby takie podlegały procedurom wyjazdowym przewidzianym dla obywateli ZSRR. Ponadto podróże po bliskich wzbudzały u ogółu wygnańców rozgoryczenie i nastroje niepokoju. S. Jędrychowski apelował więc do Lublina o zakazanie członkom administracji PKWN takich podróży do Moskwy.

Mimo to, w sierpniu i pierwszej połowie września 1944 r. do Polski zdołała wyjechać dość liczna grupa krewnych członków PKWN, działaczy lewicowych i żydowskich oraz specjalistów. Wśród nich znaleźli się m.in.: siostry gen. Karola Świerczewskiego – Anna i Leontyna, działacz Bundu – Michał Schuldenfrei, filmowiec – Aleksander Ford, inżynierowie: Wilhelm Billig i Alfred Wiślicki, a także lewicowi działacze polityczni: Henryk Altman i Leon Kasman. Do Przedstawicielstwa zgłaszali się także polscy Żydzi, którzy starali się o zezwolenie na wyjazd do Palestyny. Napięta sytuacja zmuszała Jędrychowskiego do podjęcia odpowiednich rozmów z władzami radzieckimi. W korespondencji z Lublinem zwracał on uwagę, że coraz pilniejsza stawała się sprawa przywrócenia obywatelstwa polskiego wygnańcom (ale także emigrantom), przebywających w głębi ZSRR. Wskazywał, że „prędzej czy później nastąpi konieczność wydawania paszportów obywatelom polskim w ZSRR”¹⁹.

Pod koniec września 1944 r. Przedstawicielstwo PKWN w Moskwie zwróciło się do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych (LKSZ) ZSRR o przyspieszenie prac nad powołaniem komisji opcyjnej z udziałem przedstawicieli ZPP. Ustalono, że w pierwszej kolejności gremium to powinno rozpatrzyć sprawy: „specjalistów i organizatorów, o których repatriację zabiega Przedstawicielstwo PKWN; osób znajdujących się w Armii Czerwonej, batalionach roboczych lub pracujących w różnych gałęziach gospodarki ZSRR, a chcących wstąpić do Wojska Polskiego; podlegających amnestii osób więzionych lub znajdujących się w obozach pracy; osób z Zachodniej Ukrainy, Zachodniej Białorusi i Litwy, mających prawo rejestrować się na repatriację”²⁰.

Problem repatriacji omawiany był w gronie Krajowej Rady Narodowej. Na jednym z jej posiedzeń we wrześniu 1944 r. Edward Ochab wysunął propozycję

¹⁹ Raport S. Jędrychowskiego do E. Osóbki-Morawskiego z 30 VIII 1944, AMSZ, sygn. 27-2-15, k. 9–9v; pismo M. Ciechanowskiego (p.o. drugiego sekretarza Przedstawicielstwa PKWN w ZSRR) do Sekretariatu Prezydialnego PKWN z 30 VIII 1944, *ibidem*, sygn. 27-2-24, k. 37; S. Jędrychowski, *Przedstawicielstwo PKWN w Moskwie. Materiały i studia historyczne*, t. I, Warszawa 1987, s. 75.

²⁰ S. Jędrychowski, *op. cit.*, s. 68–69.

przekazania rządowi ZSRR petycji w sprawie powrotu do kraju przynajmniej rodzin żołnierzy Wojska Polskiego oraz chorych i kalek²¹.

22 września 1944 r. S. Jędrzychowski spotkał się z radzieckim komisarzem spraw zagranicznych ZSRR – Wiaczesławem Mołotowem. W rozmowie przedstawiciel PKWN postulował uregulowanie kwestii obywatelstwa „na szerszej niż dotychczas podstawie” oraz „ustalenie trybu częściowej i indywidualnej repatriacji” specjalistów oraz ich rodzin. Radziecki dyplomata zaproponował przygotowanie w tej ostatniej sprawie stosownego pisma. W przypadku obywatelstwa Mołotow jako jedyną możliwość wskazywał stosowanie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z czerwca 1944 r. (i jego nowelizacji z lipca tamtego roku). Postanowienia te pozostawały jednak w zasadzie martwe, gdyż nie zebrała się komisja opcyjna z udziałem delegatów ZPP. Jędrzychowski zwracał uwagę, że zmiana obywatelstwa na podstawie owych dekretów odbywałaby się jedynie w indywidualnych przypadkach. Masowa opcja nie była wówczas realna z uwagi na brak polskiej sieci konsularnej. Ponadto Mołotow dawał do zrozumienia, że zawarcie układu o obywatelstwie i ewentualnej repatriacji, obejmującej ogół wygnańców, byłoby możliwe dopiero po powstaniu nowego rządu.

W relacji z tego spotkania przedstawiciel PKWN zwrócił uwagę na istotny problem. Otóż, okoliczności utraty przez naszych rodaków polskiego obywatelstwa w czasie wojny formalnie wykluczały ich z możliwości ponownego nadania (przywrócenia?) im go. Obowiązująca wówczas ustawa z 20 stycznia 1920 r. *O obywatelstwie Państwa Polskiego* przewidywała przypadki, w których obywatelstwo polskie było odbierane. Było to: wstąpienie do obcej armii, przyjęcie obcego obywatelstwa lub podjęcie pracy w służbie publicznej innego państwa. Jak słusznie zauważył Jędrzychowski, okoliczności wyszczególnione w ustawie dotyczyły ludności zamieszkałej na obszarach zajętych przez Sowieców. Przedstawiciel PKWN, oczywiście, nie wspominał o dokonanych przez ZSRR aneksjach terytorialnych Polski, narzuceniu radzieckiego obywatelstwa mieszkańcom II RP oraz przymusowym ich zaciągu do Armii Czerwonej. W swym raporcie do Resortu Spraw Zagranicznych PKWN Jędrzychowski sugerował, aby w przyszłym porozumieniu znalazł się zapis, który wyznaczałby daty 1. lub 17 września 1939 r. – jako granice obowiązywania „problematycznych” fragmentów ustawy z 1920 r.²²

Niewłaściwy status prawny obywateli II RP przebywających na terytorium ZSRR powodował komplikacje w funkcjonowaniu administracji PKWN w Lublinie i jego poselstwa w Moskwie. Otóż, pod koniec września 1944 r. znacznemu zaostrzeniu uległy radzieckie procedury wizowe. Od tej pory podróże służ-

²¹ Stenogram z posiedzenia KRN z 9 i 11 IX 1944, Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Biuro Prezydzialne Krajowej Rady Narodowej [dalej: BPKRN], sygn. 6, k. 43.

²² Raport S. Jędrzychowskiego z rozmowy z W. Mołotowem z 22 IX 1944, *ibidem*, k. 15; „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 7, poz. 44; S. Jędrzychowski, *op. cit.*, s. 67.

bowe pracowników Przedstawicielstwa – obywatele ZSRR – były wstrzymywane, a w niektórych przypadkach wręcz uniemożliwiane. Utrudnione były także wyjazdy do Polski osób, o które upominały się władze w kraju (w ramach indywidualnej repatriacji) – specjalistów, uczonych, działaczy lewicowych itp., posiadających radzieckie dokumenty tożsamości. Wymiana not pomiędzy Przedstawicielstwem i LKSZ ZSRR nie przyniosła satysfakcjonującego Polskę rezultatu. W rozwiązanie problemu zaangażowany był także Resort Spraw Zagranicznych PKWN i Przedstawicielstwo ZSRR przy Komitecie. Mimo interwencji na szczeblu „dyplomatycznym”, Sowieci nie złagodzili przepisów wizowych. Z kolei dla administracji PKWN sprawa ta była jeszcze jednym argumentem, że sytuacja prawna obywateli II Rzeczypospolitej w Związku Radzieckim wymagała regulacji poprzez zawarcie międzyrządowego porozumienia²³.

Uporządkowaniem problemów dotyczących zasad przyznawania obywatelstwa polskiego ogółowi Polaków w głębi ZSRR zajęło się Biuro Prawne Prezydium PKWN. Pod koniec października 1944 r. Jędrzychowski został poinformowany, że gotowa była już ekspertyza poświęcona tym zagadnieniom²⁴. Wkrótce do Moskwy dotarła, datowana na 24 października 1944 r., „Opinia prawna” autorstwa wspomnianego już dr. Michała Schuldenfreia. Dokument ten zawierał: charakterystykę sytuacji prawnej Polaków, przebywających w głębi terytorium ZSRR; katalog głównych problemów wynikających z faktu posiadania przez nich obywatelstwa radzieckiego; propozycje rozwiązań, które powinny znaleźć się w przyszłej umowie opcyjnej. Zdaniem Schuldenfreia, porozumienie takie powinno zostać zawarte możliwie jak najszybciej i „niezależnie od możliwości przystąpienia do ogólnej repatriacji”. W dokumencie czytamy, że nieuregulowana sprawa obywatelstwa polskiego skutkowała tym, że władze radzieckie nie chciały stosować amnestii w stosunku do aresztowanych Polaków, których uważały za poddanych radzieckich (amnestia z 10 sierpnia 1944 r. dotyczyła obywateli RP), a ponadto skomplikowana procedura wizowa stała na przeszkodzie wyjazdom do Polski osób wzywanych przez administrację PKWN. Według propozycji, prawo do „zachowania”²⁵ obywatelstwa polskiego (a w praktyce jego odzyskania) na mocy postanowień przyszłej umowy przysługiwałoby: obywatelom polskim do 1 września 1939 r. (chyba że podczas opcji zadeklarowałyby obywatelstwo ZSRR); mieszkańcom II RP²⁶ posiadającym prawo swojszczy-

²³ Kopia noty A. Bułganina do PKWN w sprawie wiz wyjazdowych ze ZSRR z 15 IX 1944, AMSZ, sygn. 27-2-19, k. 2–4; pismo S. Jędrzychowskiego do LKSZ ZSRR z 21 IX 1944, *ibidem*, k. 15; pismo LKSZ ZSRR do S. Jędrzychowskiego z 31 X 1944, *ibidem*, k. 6–7; S. Jędrzychowski, *op. cit.*, s. 70–74.

²⁴ Pismo J. Bermana do S. Jędrzychowskiego z 27 X 1944, AMSZ, sygn. 27-2-15, k. 39–40.

²⁵ Tak w oryginale.

²⁶ Zarówno tym, pochodzącym z Polski centralnej, jak tym i z obszarów II RP „odstąpionych” w 1944 r. Związkowi Radzieckiemu.

zny²⁷, względnie wpisanym do ksiąg ludności stałej; zmobilizowanym do Armii Czerwonej lub batalionów pracy; osobom pochodzącym z Polski i czynnie wspomagającym walkę z Niemcami (niezależnie od ich obywatelstwa); oraz wszystkim obywatelom II RP, którzy w czasie wojny przyjęli obywatelstwo radzieckie. Powyższe prawo przyznawane byłoby także rodzinom osób z wyżej wymienionych grup. Ponadto Polacy, pozbawieni wolności na terytorium ZSRR, mieliby zostać poddani amnestii „bez względu na rodzaj popełnionego lub zarzucanego im przestępstwa”. Władzom radzieckim przysługiwałoby jednak prawo do przekazania odpowiednim służbom w Polsce dokumentacji spraw osób zakwalifikowanych do odbywania kary w kraju. Decyzje o przywracaniu (nadawaniu) obywatelstwa RP podejmowałyby polsko-radzieckie komisje, które wydałyby zainteresowanym polskie dokumenty tożsamości (w oryginale: paszporty). W dokumencie zaznaczono także, że osoby, którym w myśl tych zasad przysługiwałoby odzyskanie polskiego obywatelstwa, miałyby prawo powrotu do Polski. Przyszła umowa dotyczyłaby zatem nie tylko kwestii opcji, ale także repatriacji. W omawianej „Opinii prawnej”, która może być traktowana jako pierwszy, nieoficjalny projekt założeń porozumienia repatriacyjnego, znalazły się także uwagi o konflikcie pomiędzy ustawą o obywatelstwie polskim z 1920 r. a potrzebą uregulowania sytuacji prawnej Polaków w Związku Radzieckim, ale także losami m.in. tych obywateli RP, którzy zostali wcieleni do Wehrmachtu²⁸.

Sprawa obywatelstwa i repatriacji praktycznie stała w miejscu. Komisja opcyjna z udziałem przedstawicieli ZPP nie zebrała się, a Sowieci nie byli chętni do zawarcia odpowiedniego porozumienia na szczeblu międzyrządowym. W październiku 1944 r. Jędrzychowski wznowił starania o indywidualną repatriację specjalistów, działaczy politycznych i krewnych członków PKWN. Na podstawie podań zatwierdzonych przez Resort Spraw Zagranicznych Komitetu ułożył listę stu kilkudziesięciu osób, które powinny w pierwszej kolejności zostać repatriowane tym trybem. Jędrzychowski planował sprowadzić je najpierw do Moskwy, aby tam oczekiwały na wydanie wiz wyjazdowych. Wiązało się to, oczywiście, z organizacją internatu, zapewnieniem im opieki i pomocy materialnej. Mimo zaostżenia radzieckich przepisów wizowych, ze Związku Radzieckiego zdołała wyjechać kolejna grupa indywidualnych repatriantów. Byli wśród nich m.in. polscy działacze lewicowi i komuniści: Tadeusz Daniszewski, Romana Granas,

²⁷ Swojszczyzna to usankcjonowana przynależność obywatela do danej gminy. Prawo to w II Rzeczypospolitej funkcjonowało na terenach byłego zaboru austriackiego. W Austro-Węgrzech swojszczyzna obowiązywała od końca lat sześćdziesiątych XIX w. W ustawodawstwie międzywojennej Polski prawo to, jako „spadek” po monarchii Habsburgów, uwzględniono w ustawie o obywatelstwie w 1920 r. *Przepisy o obywatelstwie polskim 1919–1995*, wyboru dokonały: M. Albiński, A. Czajkowska, Toruń 1996, s. 94.

²⁸ Opinia prawna Biura Prawnego Prezydium PKWN o obywatelstwie polskim z 24 X 1944, AMSZ, sygn. 27-2-24, k. 40–41.

Jadwiga Pszczółkowska; naukowcy: Jan Dembowski, Żanna Kormanowa; literat Tadeusz Peiper oraz malarz Aleksander Rafałowski²⁹.

Należy podkreślić, że w trybie indywidualnym do Polski przyjeżdżały nie tylko osoby powiązane z władzą „ludową”. O sprowadzenie krewnych z głębi ZSRR interweniowały bowiem także rodziny w kraju i żołnierze Wojska Polskiego. Zdarzało się, że ci ostatni wyruszali w podróż do miejsc wygnania swoich bliskich, aby osobiście ich stamtąd zabrać. Warto zauważyć, że w ówczesnych warunkach każdy sposób opuszczenia „niehumanitarnej ziemi” wydawał się dobry. Wykorzystywano więc prywatne znajomości i starano się docierać do urzędników PKWN, aby tylko ułatwić najbliższym powrót do ojczyzny³⁰.

Rezultaty owych interwencji zazwyczaj (choć nie zawsze) okazywały się nikłe. Ponadto przyjazdy oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego (często wysyłanych przez macierzyste jednostki) do ZSRR po rodziny przysparzały samym zainteresowanym wielu problemów. Wojskowi sprowadzali swoich krewnych do Moskwy, a w przypadku, gdy władze radzieckie nie zezwalały im na wyjazd, osoby takie znajdowały się w trudnych okolicznościach – bez mieszkania, środków do życia i szans na repatriację. Odnotowano także przypadki dezercji i nielegalnych wyjazdów żołnierzy w głąb ZSRR w poszukiwaniu rodzin. Podobne starania czynili także milicjanci, którzy o pomoc w sprowadzeniu swych krewnych zwracali się do obecnych w Polsce jednostek Armii Czerwonej i NKWD. W związku z tymi doniesieniami Przedstawicielstwo PKWN w Moskwie apelowało do lubelskiej centrali o przeciwdziałanie takim przypadkom. Ponadto szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego, płk Wiktor Grosz, skierował do E. Osóbki-Morawskiego pismo z prośbą, aby podczas repatriacji z głębi ZSRR oraz przy przesiedleniach ze wschodnich obszarów II RP w pierwszej kolejności uwzględniać rodziny wojskowych. Miało to zapobiec kolejnym próbom dezercji i służyć uspokojeniu nastrojów w armii³¹.

Pod koniec 1944 r. wyniknął dodatkowy problem związany z kwestią narodowości i obywatelstwa wygnańców. Otóż, podania osób narodowości żydowskiej o wstąpienie do Wojska Polskiego były odrzucane z uwagi na ich niepolskie

²⁹ Raport S. Jędrzychowskiego do E. Osóbki-Morawskiego z 7 X 1944, AMSZ, sygn. 27-2-15, k. 35; raport S. Jędrzychowskiego do E. Osóbki-Morawskiego z 26 X 1944, *ibidem*, k. 37; S. Jędrzychowski, *op. cit.*, s. 77–79.

³⁰ I. Dolińska-Głowacka, *Gdyby przyszli po nas jeszcze raz*, [w:] *Wspomnienia Sybiraków*, t. IX, Warszawa 1997, s. 295; C. Neuman, *Moja „Odysea”*, „My, Sybiracy” 1993, nr 4, s. 135; J. Prorok, *Skazani na zagładę. Wspomnienia z lat 1939–1945*, Wrocław 1992, s. 229–230, 234–235.

³¹ Raport S. Jędrzychowskiego do E. Osóbki-Morawskiego z 26 X 1944, AMSZ, sygn. 27-2-15, k. 37; pismo M. Ciecchanowskiego do Resortu Spraw Zagranicznych PKWN (do wiadomości Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN) z 3 X 1944, *ibidem*, sygn. 27-2-24, k. 39; pismo W. Grosza do E. Osóbki-Morawskiego z 16 X 1944, *ibidem*, k. 80.

pochodzenie. Zarządy obwodowe ZPP donosiły o wzmagających się w związku z tym nastrojach oburzenia i spadku autorytetu organizacji. Sprawa była najbardziej paląca w tych obwodach, w których przeważali liczebnie polscy Żydzi. Ponadto od końca 1944 r. z list ewidencyjnych ZPP wykreślani byli obywatele II RP narodowości białoruskiej, rosyjskiej i ukraińskiej, a te ogniwa organizacji, w których przeważali członkowie niepolskiego pochodzenia, były likwidowane. W niektórych obwodach kwestionowano nawet udział Żydów w działalności ZPP. Decyzja o zmianie polityki narodowościowej Związku zapadła niewątpliwie w Moskwie – w centrali tej organizacji oraz na Kremlu. Wywołała ona dezorientację wśród działaczy terenowych ogniw ZPP – w listach do Zarządu Głównego Związku upominali się o dokładną definicję pojęcia „polski obywatel” oraz o instrukcje w sprawach narodowościowych. Na początku 1945 r. kwestia została ostatecznie unormowana. W referacie podsumowującym działalność ZPP w obwodzie swierdłowskim z września 1945 r., przewodniczący Zarządu Obwodowego odniósł się do tych spraw słowami: „Zarząd Obwodowy ZPP stanął na stanowisku szkodliwości aktywizacji Ukraińców i Białorusinów na gruncie prawnego związku z Polską”. Analogiczne stanowiska zajęły inne ogniwa terenowe ZPP w głębi ZSRR. Decyzja o usuwaniu obywateli II RP niepolskiej i nieżydowskiej narodowości z szeregów ZPP zwiastowała wykluczenie ich z działania przyszłej umowy o opcji i repatriacji³².

31 grudnia 1944 r. w miejsce PKWN powołano Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej. Premierem został Edward Osóbka-Morawski, który stanął także na czele Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wkrótce w radzieckiej stolicy przestało istnieć Przedstawicielstwo PKWN. Nowa organizacja władzy w kraju pociągała za sobą konieczność zmiany rangi reprezentacji dyplomatycznej w Moskwie. W styczniu 1945 r. na stanowisko ambasadora Polski w ZSRR został desygnowany Zygmunt Modzelewski – współorganizator ZPP, członek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej³³.

Od przełomu lat 1944/1945 wśród wygnańców w głębi ZSRR narastało rozgoryczenie wywołane brakiem zawarcia umowy repatriacyjnej. Zniecierpliwienie potęgowały także wieści o przesiedleniach ze wschodnich obszarów II RP. Nasi rodacy liczyli, że nowe władze w kraju upomną się także o nich i umożliwią im

³² Sprawozdanie Zarządu Krajowego ZPP w Krasnodarze o stanie pracy na 31 XII 1945, AAN, Związek Patriotów Polskich w ZSRR [dalej: ZPP], sygn. 129, k. 3; sprawozdanie z działalności Tymczasowego Zarządu Obwodowego ZPP w Swierdłowsku za czwarty kwartał 1944 r., *ibidem*, sygn. 1164, k. 14; sprawozdanie przewodniczącego Zarządu Obwodowego ZPP w Swierdłowsku z 15 IX 1945, *ibidem*, k. 44–45.

³³ *Note verbale* do RKL ZSRR w sprawie uznania Z. Modzelewskiego ambasadorem RP, AMSZ, sygn. 27-18-119, k. 1. Więcej na temat dyplomacji Rządu Tymczasowego por. W. Matercki, *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007, s. 45–46 i n.

powrót do Polski. Jednocześnie uświadamiali sobie, że jeśli wrócą, to przeważnie już nie na swoją ojcowiznę.

Nadzieje na repatriację wzmożyły się po ogłoszeniu ostatecznego pokonania III Rzeszy i końca wojny w Europie w maju 1945 r. Wspomnienia Sybiraków z tamtego czasu mają często bardzo emocjonalny wydźwięk. Część z nich, wbrew okolicznościom, liczyła na odmianę losu i czekała na zawarcie odpowiedniego porozumienia. Z kolei niektórzy nasi rodacy tak bardzo wierzyli w zbliżający się moment powrotu do Polski, że ogarniała ich tzw. gorączka wyjazdowa. W oczekiwaniu na rychłą repatriację wyprzedawali swój dobytek. Ci najbardziej zdesperowani wyruszali nawet w pobliże stacji kolejowych. Ich sytuacja była bardzo dramatyczna. Koczowali oni w pobliżu torów, mieszkali w przydworcowych budynkach, pozbawieni byli stałego dochodu, dostępu do wody pitnej i opieki medycznej. Wzmagala się także „dzika repatriacja”, czyli indywidualne wyjazdy do zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy lub na Wileńszczyznę, a stamtąd do Polski w jej nowym kształcie terytorialnym³⁴.

Próby powstrzymania „nastrojów walizkowych” podjął się Związek Patriotów Polskich. W marcu 1945 r. Wanda Wasilewska i Zygmunt Modzelewski wygłosili odpowiednie przemówienia radiowe, które następnie opublikowano na łamach organu prasowego ZPP – „Wolnej Polski”. W terenie operowali aktywiści Związku, którzy apelowali o zachowanie cierpliwości. Działania te nie zawsze okazywały się skuteczne. Część wygnańców odbierała je jako próby oszukania ich i uniemożliwienia im wyjazdu z „niehumanitarnej ziemi”³⁵.

Tymczasem 6 marca 1945 r. Z. Modzelewski wysłał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu Tymczasowego RP w Warszawie³⁶ pismo, w którym zwracał się z prośbą o pozwolenie na oficjalne wszczęcie rokowań w sprawie zawarcia umowy repatriacyjnej. „Pomijając chwilowo zagadnienie masowej repatriacji – pisał ambasador – tutejszy Urząd RP stoi na stanowisku, że należy przyspieszyć sfinalizowanie wyżej wspomnianej umowy i osiągnąć powołanie do

³⁴ I. Jackowska, *Wspomnienia*, Archiwum Wschodnie Ośrodka KARTA [dalej: AWOK], Kolekcja wspomnień Związku Sybiraków [dalej: ZS], sygn. 1, s. 8; A. Ożóg, *Sześć lat w tajdze. Wspomnienia*, *ibidem*, sygn. 94, s. 114; W. Augustyński, *Syberyjska opowieść*, *ibidem*, sygn. 236, s. 42; E. Sobota-Grün, *W Altajskim Kraju*, *ibidem*, sygn. 258, s. 162; I. Bondarowicz, *Gdzie daleko stąd został rodzinny dom*, *ibidem*, sygn. 298, s. 101; Z. Dołęgowska, *Wspomnienia Sybiraczki*, *ibidem*, sygn. 301, s. 18; B. Stankiewicz, *Aby przeżyć, trzeba było kraść. Wspomnienia z zesłania do Kazachstanu*, *ibidem*, sygn. 1024, s. 18; T.A. Kułakowski, *Kazachskie tulipany. Wspomnienia zesańca*, Gdynia 2002, s. 111; I. Szablińska-Żurawska, „Polaczki-sobaczki”, [w:] *Wspomnienia Sybiraków*, [t.] VI, Warszawa 1992, s. 167.

³⁵ Protokół z posiedzenia Prezydium ZG ZPP w ZSRR z 28 III 1945, AAN, Zarząd Główny Związku Patriotów Polskich w ZSRR [dalej: ZG ZPP], sygn. 216/10, k. 9–10; R. Łuczkiwicz, *W Nieznane..., czyli niespodziewana podróż ze Lwowa na Syberię*, Nowy Sącz 2007, s. 269; S.W. Nalepiński, *Syberyjski szlak*, Lublin 2004, s. 130; „Wolna Polska” 1945, nr 11–12, s. 1.

³⁶ Od 1 II 1945 r. siedzibą Rządu Tymczasowego RP była Warszawa.

życia Głównej Komisji Mieszanej Polsko-Radzieckiej”. I dalej: „Zawarcie umowy pozwoliłoby uniknąć uciążliwej i długotrwałej procedury w uzyskiwaniu wiz przez Lud.[owy] Kom.[isariat] Spraw Zagr.[anicznych] ZSRR, jednocześnie dałoby możliwość bardziej szybszego i efektywniejszego niż dotychczas załatwienia wyjazdu osób zgodnie z potrzebami Kraju”³⁷.

Z listu Modzelewskiego wynika, że w ówczesnych warunkach nie spodziewał się on, że Sowieci wyrażą zgodę na ogólną repatriację. Postanowił zatem skoncentrować wysiłki na doprowadzeniu do zawarcia porozumienia, które regulowałoby sprawy obywatelstwa. Do pisma dołączony był projekt „Umowy między Tymczasowym Rządem RP i Rządem ZSRR o repatriacji polskich obywateli”. Dokument ten był katalogiem wstępnych oczekiwań ambasady polskiej w Moskwie, co do przyszłych regulacji w kwestiach repatriacyjnych. Od listu Modzelewskiego do Warszawy można zatem datować rozpoczęcie negocjacji nad umową, która, jak wiemy, została zawarta równo cztery miesiące później. O szczegółach tych negocjacji, niestety, niewiele wiadomo. W materiale źródłowym dostępne są jednak kolejne wersje umowy (wraz z protokołem), które od kwietnia do czerwca 1945 r. ambasada RP w Moskwie przekazywała stronie radzieckiej³⁸.

Przesłany do konsultacji przez polskie MSZ projekt przewidywał dobrowolny powrót do kraju przebywających w ZSRR Polaków i Żydów, którzy do 17 września 1939 r. posiadali obywatelstwo II RP. Do Polski mogliby wyjechać także członkowie ich rodzin (w przypadku dzieci do 14. roku życia o ich repatriacji decydowali rodzice). Uwzględnienie w projekcie tylko Polaków i Żydów oznaczało, że już na wstępie zrezygnowano z upominania się o prawo do repatriacji dla obywateli II Rzeczypospolitej innych narodowości. Dokument uwzględniał postanowienia omawianego wyżej dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 22 czerwca 1944 r. Punkt czwarty umowy mówił o powołaniu sześciuosobowej „Głównej Komisji Mieszanej Polsko-Radzieckiej dla Spraw Repatriacji” z siedzibą w Moskwie. Organ ten posiadałby bardzo szerokie uprawnienia: kierownictwo i nadzór nad akcją przesiedleńczą, nadawanie obywatelstwa polskiego, decydowanie o prawie do repatriacji, a także ostateczne rozstrzygnięcie spornych kwestii proceduralnych. Działalność Komisji finansowana byłaby w równym stopniu przez rządy Polski i ZSRR. Z punktu widzenia interesów wygnańców, istotny był zapis mówiący o tym, że z chwilą zakwalifikowania ich do wyjazdu (tj. umieszczeniu w spisach repatriacyjnych i zatwierdzeniu ich przez Główną Komisję Mieszaną) traciliby obywatelstwo radzieckie i stawaliby się obywatelami polskimi. W skupiskach wygnańców Główna Komisja Mieszana powoływałaby swoje terenowe przedstawicielstwa (komisje mieszane), które

³⁷ Pismo Z. Modzelewskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu Tymczasowego z 6 III 1945, AMSZ, sygn. 27-10-155, k. 1.

³⁸ Por. H. Bartoszewicz, *Polsko-radziecka umowa...*, s. 76–77.

sporządzałyby listy repatriantów. W projekcie znalazł się też zapis, że porozumienie nie zmieniało postanowień umów przesiedleńczych, zawartych przez PKWN z Białoruską, Litewską i Ukraińską SRR we wrześniu 1944 r. Odpowiedzialnym za zapewnienie repatriantom opieki lekarskiej, żywności i środków transportu uczyniono Związek Radziecki. Wyjeżdżający mieliby prawo do wywozu swojego mienia (do dwóch ton na rodzinę), a nieruchomości, ogrody i zasiewy pozostawione w ZSRR podlegać miałyby rejestracji i wycenie przez terenowe komisje mieszane. W Polsce za utracony dobytek zostałyby wypłacone ekwiwalenty. Koszty odszkodowań ponosiłby Związek Radziecki³⁹.

Ten pierwszy, jeszcze nieoficjalny, projekt umowy określał zakres repatriacji oraz tryb zmiany obywatelstwa. W toku redakcji nad kolejnymi wersjami projektu propozycje te ulegały modyfikacjom, jednak strona polska zasadniczo trzymała się pierwotnych założeń (nawiązywano do dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 22 czerwca 1944 r., zaznaczano, że porozumienie nie zmienia treści układów przesiedleńczych z Białorusią, Litwą i Ukrainą, jednakowo brzmiała nazwa Komisji Mieszanej itp.).

Niecały miesiąc po liście Modzelewskiego do Warszawy, 2 kwietnia 1945 r. na biurko Andrieja Wyszyńskiego (zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR) trafił, skorygowany przez polskie MSZ, projekt „Układu pomiędzy Tymczasowym Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich dotyczącego repatriacji polskich obywateli z terytorium ZSRR”⁴⁰. Powtórzono w nim zapisy o zakresie działania umowy, dobrowolności skorzystania z niej, szerokich uprawnieniach i składzie Głównej Komisji Mieszanej oraz zasadach zmiany obywatelstwa repatriantów. Dodano natomiast fragment artykułu mówiącego, że po sporządzeniu i zatwierdzeniu list wyjeżdżających – do czasu repatriacji przysługuje im (wówczas już formalnie obywatelom polskim) prawo do swobodnego zamieszkiwania i zarobkowania w miejscach swojego pobytu, a także korzystania ze wszelkich dotychczasowych uprawnień. Uszczegółowiono termin delegowania polskich i radzieckich przedstawicieli do Głównej Komisji Mieszanej (14 dni od daty zawarcia porozumienia). Możliwość wyjazdu do Polski rozciągnięto na osoby prowadzące z repatriantem wspólne gospodarstwo domowe (dotychczas były to tylko rodziny). Zrezygnowano natomiast z limitu 14 lat dla dzieci, jako dolnej granicy samodzielnego ubiegania się o repatriację (w poprzedniej wersji zapis ten nawiązywał do dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 22 czerwca 1944 r.). W terenie planowano powoływać nie komisje mieszane, ale polskich i radzieckich pełnomocników Głównej Komisji. Do ich uprawnień należałoby zatwierdzanie spisów osób zakwalifikowanych do repatriacji. W nowym projekcie za-

³⁹ Projekt umowy repatriacyjnej z 6 III 1945, AMSZ, sygn. 27-10-155, k. 2–7.

⁴⁰ Pismo Z. Modzelewskiego do A. Wyszyńskiego z 2 IV 1945, *ibidem*, k. 15.

brakło artykułu o inwentaryzowaniu mienia pozostawianego przez wyjeżdżających. Wprowadzono natomiast limit wywozu pieniędzy (do 1000 rubli na osobę). Kwoty przekraczające tę sumę należało deponować w banku na koncie ambasady polskiej, a po przyjeździe do kraju miały być one zwracane w złotych według kursu 1:1⁴¹.

Dnia 20 maja 1945 r. do władz radzieckich została przesłana kolejna wersja umowy. Tym razem przyjęła ona nazwę: „Układ między Rządem Tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o repatriacji obywateli polskich z terytorium ZSRR”⁴². W stosunku do propozycji z początku kwietnia 1945 r., nowy tekst uległ nieznacznym przeróbkom językowym. Rozbudowano natomiast projekt Protokołu. Znalazł się tam zapis mówiący o tym, że repatrianci będą mieć prawo do swobodnego wywozu z ZSRR przedmiotów niezbędnych do wykonywania ich obowiązków zawodowych – książek, sprzętów itp. Uwzględniono także sytuację polskich studentów na uczelniach radzieckich oraz „osób o specjalnych kwalifikacjach” (pod tym określeniem należy rozumieć specjalistów zatrudnionych w radzieckich przedsiębiorstwach lub instytucjach badawczych). Wyżej wymienieni, po wpisaniu ich na listy repatriacyjne, otrzymywaliby obywatelstwo polskie i jako obcokrajowcy mogliby kontynuować naukę w ZSRR. Dzięki takiemu rozwiązaniu nie traciliby prawa do repatriacji ani możliwości kształcenia – zgodnie ze swoją wolą – w placówkach radzieckich. Istotną nowością był zapis normujący sytuację repatriacyjną obywateli polskich pozbawionych wolności przez władze Związku Radzieckiego. Przedostatni punkt projektu Protokołu przewidywał, że osoby takie będą miały prawo do powrotu do ojczyzny na mocy przyszłego porozumienia pomiędzy rządami sygnatariuszy układu⁴³.

W tworzenie projektów umowy repatriacyjnej zaangażowany był także Związek Patriotów Polskich. 23 maja 1945 r. Aleksander Juszkiewicz – sekretarz generalny Zarządu Głównego ZPP – przekazał ambasadorowi Modzelewskiemu propozycję tej organizacji co do konstrukcji i treści porozumienia⁴⁴. Oprócz korekt w brzmieniu niektórych sformułowań oraz zmiany kolejności paragrafów, nowa wersja zawierała kilka ważnych udoskonaleń. Znalazł się tam bowiem zapis, z którego wynika, że repatriacji będą podlegać obywatele polscy do 17 września 1939 r. narodowości polskiej lub żydowskiej, ale bez względu na rodzaj posiadanych przez nich dowodów tożsamości. Innymi słowy: prawo do powrotu do Polski przysługiwałoby nawet tym wygnańcom, którzy nie mogli udowodnić posiadania obywatelstwa II RP. Wydaje się, że twórcy projektu ZPP już wów-

⁴¹ Projekt umowy repatriacyjnej z 2 IV 1945, *ibidem*, k. 16–24.

⁴² Taki tytuł układu przyjęto także w kolejnych wersjach projektu.

⁴³ Projekt umowy repatriacyjnej z 20 V 1945, AMSZ, sygn. 27-10-155, k. 33–38.

⁴⁴ Pismo A. Juszkiewicza do Z. Modzelewskiego z 23 V 1945, *ibidem*, k. 25.

czas przewidywali komplikacje podczas przechodzenia przez przyszłych repatriantów procedury opcji. Otóż, znaczna część z nich nie posiadała przedwojennych polskich dowodów osobistych, ani takich dokumentów, które potwierdzałyby ich polskie obywatelstwo we wrześniu 1939 r. W projekcie zaznaczono także, że członkowie rodziny repatrianta będą mogli wyjechać razem z nim do Polski (tu powołano się na dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 22 czerwca 1944 r.), ale podkreślono, że prawo to powinno obowiązywać bez względu na narodowość i obywatelstwo. W poprzednich wersjach kwestia ta wynikała ze wspomnianego wyżej dekretu, ale twórcy projektu ZPP uznali za stosowne, aby podkreślić prawo do wyjazdu do Polski członków rodzin wygnańców – także przedwojennych obywateli radzieckich. W umowie nie znalazł się natomiast zapis o tym, że w kompetencji Komisji Mieszanej znajduje się kwestia nadawania repatriantom obywatelstwa polskiego (podtrzymano jednak to, że w gestii tego gremium znajduje się ostateczne rozstrzygnięcie o prawie do repatriacji). Uszczegółowiono informacje o składzie i kompetencjach terenowych komisji mieszanych (w projekcie ZPP jest mowa o terenowych komisjach mieszanych, nie zaś o pełnomocnikach Głównej Komisji Mieszanej). W ich skład miałyby wchodzić cztery osoby (po dwóch przedstawicieli obu stron), a do ich zadań należałoby zatwierdzanie przedstawionych przez zarządy obwodowe ZPP spisów osób zakwalifikowanych do wyjazdu. Z kolei Główna Komisja Mieszana zatwierdzałaby zbiorczą listę repatriantów na wniosek Zarządu Głównego ZPP. W projekcie rozszerzono zapis dotyczący osób, które nie mogłyby w terminie skorzystać z prawa do powrotu do Polski. Obok potencjalnych repatriantów, przebywających w miejscach odosobnienia, wyszczególniono także obywateli odbywających służbę w Armii Czerwonej i będących pod opieką szpitalną⁴⁵.

Ostatni z projektów umowy wpłynął do LKSZ ZSRR 20 czerwca 1945 r. W dołączonym do dokumentu piśmie przewodnim Modzelewski zwracał się do Wyszyńskiego z prośbą o podjęcie działań w celu przyspieszenia zawarcia porozumienia – w formie zaproponowanej przez polską ambasadę w Moskwie⁴⁶.

Projekt w zasadzie powielał wersję z 20 maja 1945 r. Uwzględniono w nim jednak propozycję ZPP, aby repatriacji podlegały także te osoby, które nie posiadały dokumentów jednoznacznie stwierdzających ich polskie obywatelstwo we wrześniu 1939 r. Podtrzymano zapis, że to w kompetencji Głównej Komisji Mieszanej powinno leżeć nadawanie repatriantom obywatelstwa polskiego i ostateczne decydowanie o prawie do powrotu do Polski. Dopisano nowy artykuł, mówiący o tym, że repatriacja zakończy się w terminie do trzech miesięcy od daty zawarcia porozumienia. W rozliczeniach majątku repatriantów uwzględniono posiadane przez nich obligacje państwowe. Według projektu, powinny być

⁴⁵ Projekt umowy repatriacyjnej z 23 V 1945, *ibidem*, k. 26–31.

⁴⁶ Pismo Z. Modzelewskiego do A. Wyszyńskiego z 20 VI 1945, *ibidem*, k. 39.

one deponowane na koncie ambasady polskiej, a następnie rozliczane na tej samej zasadzie, co gotówka. Istotnym *novum* było określenie w Protokole kolejności repatriacji ze względu na specyfikację zawodową i pochodzenie wygnańców oraz obszary ich aktualnego pobytu. Pierwszeństwo dano rodzinom wojskowych. Następnie do Polski mieli powrócić chłopci, potem specjaliści, a na końcu pozostali. Kolejność według kryterium geograficznego wyglądała następująco: Syberia, Ural, europejska część ZSRR, pozostałe obszary tego kraju oraz republiki Azji Centralnej. Do projektu dołączono propozycję dodatkowego artykułu (poza zwartym tekstem), który dotyczył obywateli polskich pozbawionych wolności (po wyroku lub w śledztwie) przez radzieckie organy bezpieczeństwa. Osoby takie, zatrzymane na terytorium Polski lub ZSRR, powinny zostać przekazane władzom polskim w terminie określonym w umowie⁴⁷.

Wyżej omawiane projekty umowy repatriacyjnej zawierały szereg ważnych i korzystnych rozwiązań z punktu widzenia wygnańców. Na szczególną uwagę zasługiwały szerokie kompetencje Komisji Mieszanej, zasady opcji oraz sam moment nabycia przez repatriantów obywatelstwa polskiego (jeszcze na terytorium ZSRR). Władze w kraju spodziewały się szybkiej zgody radzieckiego rządu na podpisanie jednego z przedłożonych projektów. Tymczasem zamieszczone w nich rozwiązania ambasady polskiej w Moskwie były sprzeczne z radzieckim prawem. Otóż, kwestie obywatelstwa leżały w kompetencji wspomianej wyżej Komisji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ds. Obywatelstwa. Najistotniejsze zapisy projektów, dotyczące się zasad i trybu nadawania obywatelstwa polskiego repatriantom, nie miały zatem szans na akceptację strony radzieckiej⁴⁸.

Tymczasem Sowietzi przedstawili własny projekt umowy. Jego treść w zasadzie pokrywała się z późniejszym porozumieniem z 6 lipca 1945 r., z wyjątkiem terminów (zakończenie opcji przewidziano do 1 października 1945 r.). Ponadto w radzieckiej propozycji Protokołu do układu nie wyszczególniono organów, do których mieli zwracać się wygnańcy o zmianę obywatelstwa. Niestety, znalazły się tam też zapisy o szerokich kompetencjach Komisji Mieszanej, a nie – proponowane przez polską ambasadę korzystne dla repatriantów zasady opcji⁴⁹.

Mimo gotowego projektu, podpisanie układu nie następowało. Wobec braku postępów w kwestii repatriacji, Juskiewicz wysłał do Bolesława Bieruta pismo z apelem o rychłe podpisanie umowy. W dokumencie datowanym na 23 czerwca 1945 r. wskazywał na narastające zniecierpliwienie ludności polskiej w głębi ZSRR. Z listu wynika, że wczesne lato 1945 r. to, według Juskiewicza, ostatni moment na zawarcie porozumienia, gdyż repatriacja z północnych i wschodnich obszarów ZSRR jesienią i zimą będzie już praktycznie niemożliwa. Jego zda-

⁴⁷ Projekt umowy repatriacyjnej z 20 VI 1945, *ibidem*, k. 40–47.

⁴⁸ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń KRN 3–6 V 1945, AAN, BPKRN, sygn. 9, k. 91.

⁴⁹ Projekt umowy repatriacyjnej, AAN, ZG ZPP, sygn. 216/20, k. 8–15.

niem, akcja powinna odbywać się w sposób planowy i zorganizowany. Deklarował wysłanie do Polski delegacji ZPP, która, wspólnie z Zarządem Centralnym Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, opracowałaby grafik przyjęcia, osiedlenia i zagospodarowania repatriantów. Juszkiewicz wspominał o potrzebie zaopatrzenia podróźnych w odzież, żywność, lekarstwa itp. Obowiązek ten powinien spoczywać na rządach ZSRR i Polski⁵⁰.

Problem zawarcia umowy poruszany był podczas wizyty przedstawicieli Rządu Tymczasowego i Krajowej Rady Narodowej w Moskwie w czerwcu 1945 r. Na przyspieszenie decyzji władz radzieckich o wcieleniu w życie gotowego już projektu mogło mieć wpływ utworzenie 28 czerwca 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej RP (z E. Osóbką-Morawskim na stanowisku premiera), który był postrzegany na arenie międzynarodowej jako symptom stabilizowania się nowej władzy w Polsce. Ponadto, wobec zbliżania się terminu konferencji w Poczdamie, dla Stalina kłopotliwe mogło stać się bezzasadne przetrzymywanie w głębi ZSRR ponad ćwierć miliona obywateli II Rzeczypospolitej – ofiar represji początkowego okresu wojny, w stosunku do których po „amnestii” z 1941 r. władze radzieckie formalnie nie przedstawiły żadnych oskarżeń⁵¹.

Tak długo oczekiwana przez Polaków w ZSRR umowa repatriacyjna została zawarta 6 lipca 1945 r. w Moskwie, a więc dzień po cofnięciu przez państwa zachodnie swojego uznania dla emigracyjnego rządu RP w Londynie. Jej sygnatariuszami byli Zygmunt Modzelewski i Andriej Wyszyński. Oficjalna nazwa tego aktu to: „Porozumienie między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej RP i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego i ewakuacji osób narodowości polskiej i żydowskiej zamieszkałych w ZSRR oraz prawie zmiany obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej, zamieszkałych na terytorium Polski, i ich ewakuacji do ZSRR”. Mimo że układ dotyczył repatriacji w pełnym znaczeniu tego pojęcia, to nie pojawiło się ono w jego tekście ani razu. Zastąpiono je wyrażeniami „ewakuacja” i „przesiedlenie”. Warto zauważyć, że umowa była obustronna (a projekty ambasady jednostronne), a jej istotą okazało się „prawo do zmiany obywatelstwa” oraz powrotu do ojczyzny. Był to zatem układ w pierwszej kolejności o zmianie obywatelstwa.

Porozumienie oraz dołączony do niego Protokół określały tryb i terminy planowanej akcji repatriacyjnej. Powrót do ojczyzny przysługiwał tylko osobom narodowości polskiej i żydowskiej – obywatelom polskim do 17 września 1939 r. Podpisując ten dokument, władze powojennej Polski ostatecznie wyrzekły się obywateli II Rzeczypospolitej pochodzenia białoruskiego, litewskiego, rosyjskie-

⁵⁰ Pismo A. Juszkiewicza do B. Bieruta z 23 VI 1945, *ibidem*, sygn. 216/30, k. 62.

⁵¹ A. Głowacki, *Trudna repatriacja...*, s. 175; K. Kersten, *op. cit.*, s. 98; E. Kołodziej, *op. cit.*, s. 327.

go i ukraińskiego oraz tych Polaków i Żydów, którzy pod presją Sowietów zadeklarowali obcą narodowość, ale jednocześnie umożliwiły powrót do ojczyzny pozostałym naszym rodakom. Umowa przewidywała dobrowolne zwrócenie się (do 1 XI 1945 r.) przez zainteresowanych o zmianę obywatelstwa (z radzieckiego na polskie) do Komisji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ds. Obywatelstwa – poprzez odpowiednie instytucje. W miastach miały być to miejscowe organy milicji, na wsi – rady wiejskie, w jednostkach wojskowych – dowódca plutonu, a w innych przypadkach – odpowiednia władza administracji radzieckiej. Pomyślnie przejście procedury opcji dawało prawo do udziału w zorganizowanej akcji repatriacyjnej, która miała zakończyć się do 31 grudnia 1945 r. Wraz z repatriantem mogła wyjechać jego rodzina w składzie: żona/mąż, dzieci, matka, ojciec, wychowankowie oraz inni krewni, bez względu na narodowość, jeśli prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Umowa powoływała sześciuosobową Radziecko-Polską Komisję Mieszaną⁵² z siedzibą w Moskwie. Instytucja ta odpowiedzialna była za przygotowania i nadzór nad akcją przesiedleńczą. W terenie oraz na stacjach granicznych mieli pracować jej polscy i radzieccy pełnomocnicy. Koszty przesiedlenia i opieki nad repatriantami zamierzano rozliczyć pomiędzy rządami sygnatariuszy, zawierając w tym celu oddzielne porozumienie. Ustalono limity wywozu majątku ruchomego (do dwóch ton na rodzinę) oraz gotówki (do 1000 rubli na osobę). Środki powyżej limitu oraz posiadane przez repatriantów obligacje państwowe powinny być zdeponowane (za pokwitowaniem) u przedstawicieli Komisji Mieszanej, którzy umieszczali je na specjalnym rachunku w Banku Państwowym ZSRR. W terminie późniejszym przewidywano zawarcie porozumienia rozliczającego środki należące do repatriantów.

Umowa przewidywała następującą kolejność wyjazdów: rodziny wojskowych, chłopci, specjaliści i robotnicy wykwalifikowani, pozostali; wschodnie i północne rejony ZSRR, europejska część tego kraju, Azja Środkowa i pozostałe obszary. Rzemieślnicy, lekarze, artyści oraz wszelkiego rodzaju specjaliści mieli prawo do zabrania ze sobą przyrządów niezbędnych dla ich warsztatu pracy. Więźniom, którym przysługiwało prawo do zmiany obywatelstwa, porozumienie umożliwiało repatriację w terminie do trzech miesięcy po uwolnieniu. Studenci oraz „osoby zawodów specjalnych”, którzy zechcą kontynuować naukę w ZSRR i władze tego kraju wyrażą na to zgodę, mogli – po poddaniu się procedurze opcji – kształcić się w radzieckich instytucjach na zasadach przewidzianych dla cudzoziemców⁵³.

⁵² Funkcjonowała ona pod nazwą Polsko-Radziecka Komisja Mieszana ds. Ewakuacji.

⁵³ *Dokumenty i materiały...*, s. 500–505.

Starania administracji PKWN i Rządu Tymczasowego RP w latach 1944–1945 o zawarcie porozumienia, regulującego sytuację prawną polskich zesłańców w ZSRR i ich repatriację, nie przyniosły im w pełni satysfakcjonujących rezultatów. Pertraktacje, które rozpoczął S. Jędrychowski, a kontynuował Z. Modzelewski, zmierzały do sfinalizowania układu, który w pierwszej kolejności zezwalał naszym rodakom na wygnaniu na powrót do polskiego obywatelstwa. Ostateczny kształt nadali lipcowej umowie Sowieci i mimo że uwzględnili kilka propozycji strony polskiej, to jednak nie zgodzili się na rozwiązania ułatwiające przyszłym repatriantom pomyślne przejście opcji. Wkrótce po podpisaniu układu zebrała się Komisja Mieszana, a w terenie Związek Patriotów Polskich rozpoczął przygotowania do repatriacji. Były one przedwczesne, bowiem okazało się, że określone w lipcowym porozumieniu terminy były nierealne, a nieprecyzyjnie sformułowane zasady zmiany obywatelstwa rodziły kolejne komplikacje formalne. Sowieci nie zgodzili się na mianowanie pełnomocników Komisji Mieszanej na czas opcji, tłumacząc, że naruszałiby oni suwerenność ZSRR w kwestii decydowania o obywatelstwie mieszkańców tego kraju. Ponadto opracowane przez urzędników radzieckich instrukcje, regulujące weryfikację podań opcyjnych, pozbawiały prawa do repatriacji większość zainteresowanych⁵⁴.

Niekorzystna interpretacja niejasnych zapisów układu zagrażała załamaniem się, dopiero co rozpoczętych, przygotowań do przeprowadzenia akcji. W tej sytuacji konieczna stała się interwencja na szczeblu międzyrządowym. Podjął się jej prof. Henryk Raabe, który od września 1945 r. zajmował stanowisko ambasadora RP w ZSRR. Dnia 10 listopada 1945 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zadecydowało, że osoby repatriujące się na mocy lipcowego porozumienia traciły obywatelstwo radzieckie, a nabywały polskie, dopiero z chwilą przekroczenia granicy z Rzeczpospolitą. Dzień później H. Raabe i A. Wyszyński podpisali Protokół uzupełniający do umowy, który przedłużał terminy rejestracji do 31 grudnia 1945 r., a zakończenie repatriacji do 15 czerwca 1946 r. Władze radzieckie zgodziły się także złagodzić zasady opcji i uwzględnić niemal wszystkie posiadane przez optantów dokumenty oraz zeznania świadków. Za finał procesu tworzenia lipcowej umowy można uznać jej ratyfikację, której 4 grudnia 1945 r. dokonał prezydent Krajowej Rady Narodowej – Bolesław Bierut⁵⁵.

⁵⁴ Sowieci wymagali od optantów dokumentów potwierdzających ich polskie obywatelstwo, których ci w większości nie posiadali.

⁵⁵ Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 10 XII 1945 w sprawie ratyfikacji umowy repatriacyjnej z 6 VII 1945, AAN, BPKRN, sygn. 124, k. 34; N.F. Bugaj, *Specjalna teczka Stalina: deportacje i reemigracja Polaków*, „Zeszyty Historyczne” 1994, z. 107, s. 122–123; *Dokumenty i materiały...*, s. 639.

Na zakończenie warto zauważyć, że w chwili podpisania interesującego nas porozumienia obowiązywała wspomniana wyżej ustawa z 1920 r., która nie przewidywała nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji. Umowa z 6 lipca 1945 r. była zatem w pewnym sensie precedensem. W kolejnych latach jej zasady były przedmiotem analizy i krytyki prawniczej, a wnioski uwzględniono podczas tworzenia nowej ustawy o obywatelstwie polskim z 8 stycznia 1951 r., mającej wpływ na przebieg tzw. drugiej repatriacji obywateli polskich z ZSRR⁵⁶.

WOJCIECH MARCINIAK

Заметки на тему генезиса польско-советского соглашения о репатриации от 6 июля 1945 г.

Переговоры относительно заключения советско-польского соглашения о репатриации велись с лета 1944 г. Их вели московские представительства Польского комитета национального освобождения, а позже Временного Правительства ПР. Главным вопросом была проблема гражданства, т.к. советские власти большинство граждан II Польской Республики, пребывающих на их территории, признавали гражданами СССР. Разрабатываемое соглашение в первую очередь должно было регулировать правовое положение польских ссыльных, а затем позволить им на легальную репатриацию. Представляемые с апреля 1945 г. советской стороне проекты документа не оказали существенного влияния на окончательную форму соглашения, которое было написано согласно замыслам советов и вскоре оказалось невозможным для внедрения в жизнь, тем самым требовало пересмотра на дипломатическом уровне.

⁵⁶ Uwagi prof. J. Makowskiego do projektu ustawy o obywatelstwie polskim z 27 I 1949, AMSZ, sygn. 14-2-28, k. 1–2; J. Jagielski, *op. cit.*, s. 60–61.